

PETYCJA W SPRAWIE ZMIANY PRZEPISÓW DOTYCZĄCYCH OBOWIĄZKU PRZEDKŁADANIA PRZEZ OBYWATELI DOKUMENTÓW, KTÓRE ZNAJDUJĄ SIĘ W POSIADANIU INNYCH ORGANÓW PAŃSTWA

Szanowni Państwo,

piszę tę petycję, bo żyjemy w czasach, w których możemy zrobić zakupy z telefonu, sprawdzić lot do Tokio w trzy sekundy, a sztuczna inteligencja potrafi stworzyć operę.

A mimo to obywatel w Polsce nadal musi biegać po urzędach, by przynieść urzędowi dokumenty, które urząd... już ma.

Brzmi jak żart, ale to codzienność przedsiębiorców i obywateli tego kraju.

To systemowy absurd, który nie tylko marnuje czas i pieniądze, ale też podważa zaufanie do państwa.

Piszę wprost, bo inaczej się nie da: **przepisy, które zmuszają obywatela do zdobywania dokumentów urzędowych od innych urzędów, są anachroniczne, nieefektywne i sprzeczne z zasadą państwa prawnego.**

I. Problem systemowy

W Polsce wciąż obowiązuje praktyka, w której obywatel musi:

- przedstawiać dokumenty, które powstają w instytucjach państwowych,
- pobierać dokumenty z ZUS, US, wydziałów geodezji, ewidencji gruntów, rejestrów budowlanych, ksiąg wieczystych, rejestrów działalności, planów, wypisów, zaświadczeń — mimo że te informacje są w państwowych bazach,
- powielać dane, które już raz przekazał państwu,
- „dostarczać państwu państwowe dokumenty o sobie”.

To tak, jakby restauracja poprosiła klienta o przyniesienie własnych talerzy.

Urzędy argumentują, że „obywatel jest w posiadaniu dokumentów”.

Ale prawda jest taka: **obywatel tworzy tylko część z nich, a reszta to dokumenty tworzone, przechowywane i zarządzane przez państwo.**

Jeśli ZUS, Urząd Skarbowy, Wydział Geodezji, Starostwo czy jakikolwiek inny organ posiada dokument w swojej bazie – powinien go udostępnić innemu organowi **bez angażowania obywatela.**

II. Podstawy prawne naruszenia

W świetle Konstytucji takie praktyki stoją w sprzeczności z:

1. Art. 2 Konstytucji – zasada państwa prawnego

Państwo prawne działa racjonalnie.

Przerzucanie obowiązków między urzędami na obywatela jest nieracjonalne i generuje zbędne koszty.

2. Art. 7 Konstytucji – zasada legalizmu

Organy państwa mogą działać tylko w granicach prawa.

Skoro prawo dopuszcza wymianę danych między urzędami, brak korzystania z niej jest nadużyciem.

3. Art. 31 ust. 3 Konstytucji – zasada proporcjonalności

Nakładanie na obywatela obowiązków, które organ może wykonać sam, jest środkiem nieproporcjonalnym.

4. Art. 51 ust. 3 Konstytucji – dostęp do danych o sobie

Skoro państwo posiada dane o obywatelu, powinno z nich korzystać — bez powielania obowiązków wobec tego samego obywatela.

5. Art. 63 Konstytucji – prawo składania petycji

Niniejsze pismo stanowi petycję o zmianę prawa, z którą każdy organ publiczny ma obowiązek się zapoznać.

6. Prawo Unii Europejskiej – zasada ONCE ONLY

Państwo ma pobierać dane od obywatela **tylko raz**, a potem wymieniać je między urzędami. Polska zobowiązała się tę zasadę wdrożyć. Realizacja jest wciąż szczątkowa.

III. Wniosek główny – żądanie zmiany prawa

Na podstawie art. 63 Konstytucji RP wnoszę o:

1. Wprowadzenie ogólnokrajowej zasady jednorazowości danych (ONCE ONLY) w relacjach administracji z obywatelem.

2. Zakaz żądania od obywateli dokumentów, które znajdują się w posiadaniu innych organów administracji publicznej.

3. Ustawowy obowiązek wymiany danych między urzędami bez angażowania obywatela.

4. Ujednolicenie procedur administracyjnych tak, aby:

- organ A nie żądał dokumentów z organu B, jeśli posiada je państwo,
- organ B miał obowiązek przekazać dane organowi A na żądanie administracyjne,
- obywatel miał możliwość powołania się na zasadę jednorazowości danych w każdej procedurze administracyjnej.

5. Stworzenie centralnych, bezpłatnych kanałów wymiany dokumentów między urzędami.

6. Wprowadzenie sankcji dla organów, które nadal żądałyby od obywatela dokumentów, które istnieją w państwowych bazach.

IV. Uzasadnienie

XXI wiek wymaga nowoczesnej administracji, a nie kopiuj-wklej z lat 90.

W czasie, gdy cyfryzacja pozwala pobrać dokument z dowolnej bazy danych w 0,3 sekundy, państwo nadal zmusza obywatela do fizycznego zdobywania:

- zaświadczeń,

- planów,
- odpisów,
- wypisów,
- dokumentów tworzonych przez inne organy,
- informacji znajdujących się w rejestrach państwowych.

To nie jest „porządek prawny”.

To jest marnowanie zasobów — czasu, pieniędzy, energii i zaufania społecznego.

Przedsiębiorca, pracownik czy zwykły obywatel nie powinien pełnić roli **kuriera między urzędami**.

Państwo polskie, używając własnych narzędzi informatycznych, jest w stanie zrealizować całą wymianę danych, nie angażując obywatela ani na sekundę.

V. Konkluzja

Ta petycja nie dotyczy jednego urzędu.

Dotyczy całej filozofii działania administracji publicznej.

Dotyczy tego, czy w naszym kraju człowiek jest partnerem państwa, czy tylko trybikiem w starym, zardzewiałym mechanizmie.

Proszę o podjęcie prac legislacyjnych mających na celu:

uwolnienie obywateli od obowiązku zdobywania dokumentów, które już posiada państwo.

To jest możliwe.

To jest potrzebne.

To jest cywilizacyjne minimum.

